

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:	
Rocznie . . . . . Mk.	14.00	Rocznie . . . . . Mk.	11.00	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	2.00
Kwartalnie . . . . . Mk.	3.75	Kwartalnie . . . . . Mk.	3.00	Nekrologi wiersz garmont. „	1.00
Adres Redakcji i Administracji: <b>Łowicz</b> , Warsz. gub.				Reklamy i ogłosz. w tekście „	50
Redakcja jest otwartą codziennie od 11—1, i od 5—6 po południu.				Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.	
				Ogłoszenia zwyczajne . . . fen. 40	
				Drobne ogłoszenia za wyraz „ 10	
				Numer pojedynczy 30 fen.	

POLSKA KRAJOWA  
**LOTERJA**  
KLASYCZNA



**R. G. O.**

WARSZAWA, Kredytowa 4

Na I-sze półrocze 1919 r.

SUMA  
WYGRANYCH

8 milionów 211 tysięcy marek.

Wielka wygrana: 750,000 marek.

Ciągnięcie I klasy 13 i 14 lutego 1919 r.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza

1272—1—1.

Z dniem 1 Stycznia 1919 r. zostanie otwarta

**LECZNICA**

Doktorów **A. Hillera i St. Stanisławskiego**

w **ŁOWICZU**: ul. Glinki № 46 (dom przechodni Zduńska 27)

dla chorych przychodzących i stałych.

Wszelkie operacje chirurgiczne, choroby kobiece i akuszerja.

Pobyty dzienny w lecznicy od 15 Marek.

Godziny przyjęcia: dra Stanisławskiego—od 11 do 12 w południe.

dra Hillera—od 9 do 1 i od 3 do 7 wieczorem.

Przy lecznicy **Gabinet lekarsko-dentystyczny**

prowadzony przez **lekarza-dentystę**

**Z. CHOLEWICKIEGO** i czynny od 9 do 1 i od 3 do 7.

1263-3-2

taki bowiem układa się stopniowo, w miarę, jak nowe zjawiają się potrzeby i nowe występują zadania społeczne. Postęp społeczny nie rozwija się inaczej, jak drogą ustawicznych prób i doświadczeń.

Otóż istota organizacji teraźniejszości powinna polegać na tych dwóch zasadach: *równości wszystkich obywateli wobec prawa i na użyciu wszystkich w rządzeniu przez głosowanie.*

Pierwsza z tych zasad wypływa z idei braterstwa pomiędzy ludźmi, druga zaś z poczucia godności i wartości człowieka, jako istoty wolnej i samodzielnej. Żeby zaś wolność była istotną, a równość możliwą, trzeba najszersze warstwy—lud, podnieść pod względem materialnym, umysłowym i moralnym.

To ciągle podnoszenie ludu należy do istotnych dążeń demokratycznych. Demokracja powinien i może się oprzeć mocno tylko na dobrobycie, oświacie i cnocie jaknajszerszych warstw społecznych.

Stąd okazuje się jasno, że demokracja wypływa z ducha chrześcijaństwa. Chrystus bowiem szedł do ludu, Chrystus ogłosił światu te wielkie idee braterstwa między ludźmi i godności człowieka; tylko że nieraz potrzeba wieków całych, nim się jaka idea wcieli w czyn i stanie się rzeczywistością.

## Taktyka Organizacyjna Demokracji Chrześcijańskiej

Jednym z naczelných hasel dzisiejszych jest organizacja teraźniejszości. Znaczy

to, że budowa gmachu społecznego przede wszystkim ma być dostosowana do potrzeb duchowych i materialnych współczesnego społeczeństwa. Dlatego też organizacja taka nie ma i nie może mieć programu ustalonego na dalszą metę i w szczególności ściśle określonego. Program

Prawdziwy demokratyzm od wszystkich innych prądów różni się tem, że w swych dążeniach, pracach i taktyce stoi na gruncie zasad moralności chrześcijańskiej, uznaje prawo własności prywatnej, wymaga, aby obowiązki, jakie na nas ciążyą, nieodwołalnie były spełnione, by, o ile możliwości, kapitał łączył się z pracą, aby narzędzia pracy i wytwórczości należały do tych, którzy pracują i wytwarzają, by niewzruszoną normą wszelkich warunków pracy i płacy był zawsze byt i dobro rodziny.

W imię więc sprawiedliwości i miłości ogólnie ludzkiej prawdziwy demokratyzm nie stoi na gruncie klasowym, lecz podejmuje walkę o szczęście wszystkich z miłości ku idei i ku wszystkim ludziom. Ponieważ lud pracujący stanowi przeważną większość społeczeństwa i najbardziej jest pozbawiony sprawiedliwości, przeto demokratyzm dobro i pożytek ludzi ma na względzie przede wszystkim. Stąd płynie obowiązek poświęcenia na rzecz tej sprawy części pracy własnej i części ze strony tych, którzy przodują w społeczeństwie pod względem dóbr moralnych i umysłowych, oraz zasobów materialnych. Demokratyzm ceni ludzi według ich wartości osobistej i przyznaje im prawa o tyle, o ile oni biorą na siebie obowiązki i spełniają je.

Podług pojęć demokratycznych obecny ustrój społeczny jest nie tylko wadliwy, lecz nawet i niesprawiedliwy i dla tego też demokratyzm dąży do gruntownej jego reformy i do przekształcenia drogą naprawy stosunków społecznych, przez nauczanie i wzywianie ludzi do cnoty, przez oddziaływanie na rzecz sprawiedliwości drogą przepisów obowiązujących jednostki i ugrupowania ludzkie, przez wsączenie

w społeczeństwo miłości chrześcijańskiej, przez rozumne, sprawiedliwe prowadzenie i odpowiednie do ustaw wydanych zarządzenia administracyjne, przez interwencję w sprawach społecznych i ekonomicznych, przez łączenie narodu w różne związki zawodowe, kulturalne i ekonomiczne, uświadamiając i rozwijając w nim ducha samopomocy i odpowiedzialności za własne czyny, zraszając go i walcząc o równe prawa. Demokratyzm rozszerza także pracę swą i na pole zmysłowe, aby być czynnym w dziedzinie polityki, gdzie również musi się dopełnić dzieło uchrześciania.

Pod względem politycznym demokratyzm głosi zasadę, że ustrój państwowy będzie tym bardziej demokratyczny, im większy udział i wpływ będzie miał lud w prowadzeniu spraw społecznych przez głosowanie, inicjatywę i kontrolę.

Życ pod każdym względem życiem wolnem; wyższem, rozszerzyć to życie kulturalne, życie narodowe na wielkie masy ludowe, rozszerzyć swoje prawa i wolności obywatelskie, pracować nad poprawą i urządzeniem takich stosunków społecznych, żeby wszystkim w Ojczyźnie było możliwie i jak najlepiej. Oto jest treść najogólniejsza ideałów które niesie demokratyzm, które tak potężnie i natarczywie w całym świecie cywilizowanym, a w Polsce bardziej niż gdzie indziej, domagają się urzeczywistnienia.

## Bracia Włościanie i Włościanki!

Po 150 latach niewoli Ojczyzna nasza zjednoczona i niepodległa zmartwychwstaje. Wszechstronna praca w kraju rozpoczęta. Wszystkie stronnictwa i par-

tje rozwijają gorączkową działalność, aby przeprowadzić swych kandydatów do Sejmu i wziąć czynny udział w przyszłym rządzie Polski. Rząd ten powinien być rządem bezpartyjnym i narodowym, a my wszyscy, jako synowie jednej matki naszej, Polskiej Ziemi, wobec praw naszych równi i wolni. Pomiedzy nami niema stanów, niema klas. Znosząc przywileje, musimy w Ojczyźnie naszej stworzyć dla wszystkich bez wyjątku możliwe warunki bytu, równość polityczną, prawdziwą wolność, lecz nie drogą przewrotów socjalnych, tak mocno popieranym przez partje wywrotowe, a drogą stopniowego rozwoju, podniesienia ekonomicznego, wyrobienia społecznego i politycznego. Obecnie więcej niż kiedy indziej należy nam stanąć do wspólnej pracy na ziemi naszej, a praca nasza już w swych poczynaniach musi być opartą na gruncie twardym, na fundamencie silnym, aby przyszły gmach był nie tylko wspaniały ale i silny. Partje wywrotowe stanęły na drodze błędnej, bo do ziemi naszej chcą przenieść to, co inne narody doprowadziło do kompletnej ruiny. Nauczeni 150 letnią niewolą, drogą sąsiadów naszych wschodnich iść nie możemy i dlatego na pracę obecną musimy być baczni. Partje wywrotowe szumnymi hasłami i złudnymi programami chcą pociągnąć lud nasz za sobą, lecz pod hasłami tymi są cele ukryte, słówka mile brzmiące i dla przyszłości naszej i Ojczyzny zgubne i groźne. W ich pracy pomagają im kapitały obce. To też, idąc do urny wyborczej ze swą kartką, idźmy w tym przekonaniu, że wtedy tylko spełnimy nasz obowiązek obywatelski, kiedy głos każdego z nas będzie oddany na kandydata, któremu bez najmniejszych zastrzeżeń możemy powierzyć bronienie swych i Ojczyzny spraw.

Bracia Włościanie i Włościanki! Czas więc wielki, byście się łączyli i porozumiewali pomiedzy sobą, aby postawić kandydatów na posłów do Sejmu godnych, kandydatów takich, którzy znani są Wam dobrze ze stałych przekonań politycznych, z pracy dotychczasowej pomiedzy Wami

15.

K. RYBACKI.

## Księżanka Zocha.

POWIEŚĆ.

*(Ciąg dalszy.)*

— Co prawda, bardzo lubię tańczyć, jest to dla mnie największa przyjemność, ale żebym już miała zapomnieć o świecie, o tobie, Janku, — tak źle nie jest. No, muszę już pójść, bo ojcowie czekają Do zobaczenia!

— Bądź zdrowa i pamiętaj o mnie kiedy ci będzie bardzo wesoło, i wtedy, kiedy źle ci będzie.

Uściskał ją za rękę i skierował się do sieni, żegnając wychodzących. Za innemi wyszedł także Stach i przyłączył się do sołtysów, postępując obok Zośki.

We wrotach Zocha się obejrzała i uśmiechnęła do Janka, który stał wpatrzony w nią, lecz ręką gorączkowo ścisnął skobel u drzwi.

Gdy się znaleźli na drodze, Stach przysunął się bliżej do Zochy i objął ją gorącym spojrzeniem.

— Będziemy jeszcze tańczyć na poprawinach? — rzekł pytająco.

— Kiedy Janek jest przeciwny, jak z wami tańczy.

— A cóż to, jesteś jego niewolnicą, czy co?

— Zawsze narzeczony ma prawo rozporządzać się dziewuchą, którą przed ołtarz powieździe.

— Dopiero jak od ołtarza odejdą — jak ich ksiądz stulą zwiąże.

— Przecież i przyrzeczenie coś znaczy.

— Co znaczy przyrzeczenie, gdy serce mocniej zabije lubością. Ja by dla ciebie, Zocha, porzucił ojca, matkę, druha, ja by poszedł na zatracenie wieczne, bylebyś ty była moją. Jak tylko ja ciebie zobaczył, to mnie miejsca nie ma na świecie; w nocy i we dnie stoją przedemną twoje oczy jak te gwiazdki na niebie. Ja nie chcę od ciebie niczego, bylebyś mi pozwoliła czasem popatrzeć na siebie, uściskać twoją rękę, bo ja ciebie bardzo miłuję.

— Cóż na to poradzić, głową muru nie przebijesz. Gdybyśmy się wcześniej spotkali, to może by co z tego było, a tak drogi nasze muszą się rozejść. Nie mogę powiedzieć, żebyś mi Stachu był przeciwny, i radabym ci była, ale widać nie było przeznaczone.

— Ale nie zabronisz mi czasem przywitać się z tobą, choć jedno słówko powieździeć.

— Rozmawiać nikt nikomu zabronić nie może.

— Doszli do chałupy sołtysa i poczuli się żegnać.

— Ostajcie z Bogiem, Stachu — rzekł sołtys — na poprawinach się zobaczymy.

— Daj Boże zdrowia — sołtysie.

Walentową pocałował w rękę, następnie chwycił Zochę za obie ręce i silnie uściskał.

— Na wieczór cię znowu zobaczę moje umiłowanie, moje słonko jasne.

— Oj Stachu! bo mi połamiecie kości. Do widzenia.

Już rodzina sołtysów znikła w drzwiach sieni, a Stach jak skamieniały stał i wpatrywał się w chałupę, która mu skryła je-



i z przywiązania do wszystkiego, co jest polskie i sercu polskiemu zawsze mile.

Idźcie więc tłumnie do urny wyboreczaj, by zadokumentować, że Bóg i Ojczyzna nasza, Polska zjednoczona, niepodległa i wolna jest naszym hasłem.

*Edward Nowakowski.*

## Z fragmentów.

W starej katedrze jęczy dzwon  
I pieśnią swą kołysze  
Tych, którym oczy zamknął zgon,  
Tych pieśnią swą utula dzwon,  
Co już posiadli Ciszę...

Co szli, serdeczną znacząc krwią  
Sybirskie, śnieżne szlaki...

Tych, którym oczy zamknął zgon  
Do snu utula stary dzwon.

W kościółku wiejskim dzwoni dzwon  
Po polach niosąc echa...  
Prastary bór swe dzieje śni.  
Tam, kędy szara strzecha  
Łka matuś: „Zegnaj mi“...

Na piersiach miał Królowę Tej,  
Co jeszcze nie zginęła...

Oczy mu cicho zamknął zgon  
I ukołysał do snu dzwon...

*Cs. Szymanowski.*

## Generał Szeptycki.

Z powodu podania się do dymisji szefa sztabu general. wojsk polskich i nieprzyjęcia jej przez Wodza Naczelnego uwaga ogółu zwróciła się na osobę gen. Stanisława hr. Szeptyckiego.

Pochodząc ze starożytnego rodu szlachty kresowej, Stanisław Szeptycki jak

wielu członków arystokracji galicyjskiej wychowany był w tradycjach rycerskich. W szeregu pokoleń przodkowie jego służyli wojskowo i Szeptyckiego oddano w młodym wieku do szkół wojskowych.

Wkrótce w austriackim sztabie generalnym zwrócono uwagę na zdolności młodego oficera i St. Szeptycki jako attache austriacki brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej w r. 1904/5. Po wojnie awansuje stopniowo, został pułkownikiem sztabu generalnego, a na wieść o powstaniu Legionów polskich mimo świetnej kariery, jaka czekała go w sztabie gen. aust., postarał się o przydział do Legionów polskich, gdzie początkowo objął skromne stanowisko dowódcy III brygady. Dopiero na jesieni 1916, po ustąpieniu gen. Puchalskiego, Szeptycki został komendantem Legionów polskich i na tym stanowisku zyskał sobie uznanie i sympatię wszystkich legionistów. Był to pierwszy komendant legionów, któremu nikt nie zarzucił nie mógł, który taktem wrodzonym i umiejętnością zorientowania się w skomplikowanych nieraz stosunkach legionowych, daleki od wszelkiej polityki, zniwelował wszystkie patryjotyzmy poszczególnych oddziałów i postawił organizację legionów na nogi. Kiedy starania T. R. St. o przekazanie jej legionów nie odniosły skutku i dekretem z 12 kwietnia 1917 r. ces. Karol austriacki przekazał Legiony polskie gen. Beselerowi, hr. Szeptycki podał się natychmiast do dymisji, nie chcąc w charakterze oficera polskiego iść pod pruską komendę. Odwołany z powrotem do armii austriackiej mianowany został gen. gubernatorem lubelskim i znowu na tym stanowisku zjednał sobie sympatię ogółu i dał się poznać jako dzielny administrator, który na każdym kroku starał się części Królestwa użyć ciężarów okupacyjnych. Po traktacie brzeskim, kiedy najlepiej mógł okazać swoje uczucie patryjotyczne, gen. Szeptycki pierwszy na czele wszystkich urzędników Polaków w w okupacji austriackiej podał się do dymisji poraz drugi, okazując wyraźnie, że jest nie tylko wybitnym oficerem, fachow-

cem, ale i świadomym obywatelem kraju. W chwili gdy tworzyła się nowa armia polska Wódz Naczelnny przedewszystkiem zwrócił się do gen. Szeptyckiego jako kandydata na szefa sztabu. Szeptycki nominację przyjął.

I jeżeli dziś w ogólnym chaosie jedyna dziedzina organizuje się szybko i sprawnie, to zasługa to w znacznym stopniu gen. Szeptyckiego. To też dymisja jego nie mogła być przyjęta. To, co mu zarzucano, nie wytrzymało krytyki. Z tego powodu więc, że brat gen. Szeptyckiego jest metropolitą ruskim, nie wolno zarzutu czynić człowiekowi, który niejednokrotnie nawet w konflikcie polsko-ruskim okazał się patriotą-Polakim. *D. W.*

## Z Główniej Komisji Wyboreczej.

Na ostatnim posiedzeniu Głównej Komisji Wyboreczej, odbytym w dniu 20 bież. mies., zostały ukończone przedwstępne czynności ukonstytuowania miejscowych komisji w całym okręgu wyborczym w skład którego wchodziły powiaty: Łowicki, Sochaczewski, Skierniewicki i Rawski. Komisji utworzono w całym okręgu 96, w tym 11 miejskich i 85 wiejskich.

Zorganizować tak szybko cały okręg udało się dla tego, iż po otrzymaniu przez przewodniczącego rozporządzenia o zarządzeniu wyborów we wszystkich powiatach zostały zorganizowane Zjazdy wójtów gmin wraz z pisarzami i przedstawicielami rad gminnych, rad i zarządów miejskich, rad opiekuńczych, kółek i stowarzyszeń rolniczych i t. p. organizacji miejscowych.

Zebrań to odbyło się pod kierownictwem przewodniczącego Głównej Komisji p. Głowackiego przy udziale komisarza Wyborów p. Borzęckiego, przy czem należy stwierdzić duże zainteresowanie się ogółu wyborców i zupełne porozumienie się co do kandydatów na

go skarby drogie. Po chwili oprzytomniał i zwrócił się ku drodze zmierzając do swej chaty na końcu wsi.

— Czort pobierz! ona musi być moja — monologował sobie — nie zaznać mnie ni szczęścia ni radości bez niej. Taki Janek, chuchro przeciw mnie, a miałby ją mieć, niedoczekanie jego.

Wyciągnął rękę w stronę chaty Siekierów i pogroził w powietrzu ręką, poczym wolnym krokiem, ze zwieszoną głową, powlókł się ku domowi.

### IV.

Pod wieczór poczęli ściągać goście do chaty Siekierów, by w dalszym ciągu urządzić poprawiny.

Muzyka już grała od ucha, a bęben to aż na końcu wsi słyhać było. Dzieciaki wiejskie tłumem otoczyły okna i drzwi zaglądając jedno przez drugie, zwłaszcza okna były formalnie obłożone. Dzieciaki jedno drugie podsadzało i płaszczyły sobie nosy na szybach, byle dojrzeć kręcące się pary.

Onuferka jak zwykle rej wodziła i wyciągała chłopaków do tańca, chociaż woleliby tańczyć z dziewczuchami, lecz nie

śmieli jej odmówić, gdyż Onuferka dużo mogła względem swatania i wywiedzenia się, jakie wiano ma która.

Niebawem i Walentowie się zjawili w towarzystwie Stacha, który wstąpił do nich po drodze.

Zocha rozejrzała się po izbie czy nie ma Janka, lecz go nigdzie widać nie było. Porwano ją zaraz do tańca, lecz po malej chwili Stach stanął na drodze tańczących i niby nieumyślnie zatrzymał parę, biorąc z miejsca Zochę i puszczając się w wir.

Niema jakoś tego twojego śledzia, przynajmniej nie będzie przeszkadzał. Sam nie tańczy i drugiemu nie da — zagadał Stach.

— Nie wiem, co się stało, może jeszcze śpi — odrzekła — oglądając się niepokojnie.

— Dalby Bóg, żeby nie wstał więcej.

— Nie należy życzyć źle bliźniemu, wszak nic wam złego nie zrobił, bo do bry jest z gruntu.

— Ciebie mi zabiera, psia jego mać.

— Przecież mnie do pudelka nie schowa.

— Niechby poprobował, jabym ciebie z pod ziemi wyrwał.

— Oj! nie ściskaj mnie tak mocno, Stachu, bo mi zebra połamiesz.

— Oh! ty, Zochal

Zatrzymali się by odpocząć. Zocha pobięła zapytać się panny młodej, co się dzieje z bratem, gdyż nieobecność jego zaczęła ją niepokoić. Jakkolwiek dotąd nie miała sobie nic do wyrzucenia lecz zawsze w głębi czuła jakiś niepokój, czuła, że myśl jej odbiega od Janka i mknie do tego śmiałego i odważnego olbrzyma, który się niczego nie boi i jak huragan wszystko pogruchotać może.

Od siostry Janka dowiedziała się, że on musiał z ludźmi pojechać na stację do Łowicza, otrzymał bowiem depezę, że pociągiem został wysłany buhaj rasowy holenderski, którego postój Towarzystwo Rolnicze wyznaczyło u Siekierów, jako w najbardziej wzorowo prowadzonym gospodarstwie. A ponieważ buhaj był dosyć drogi, a przytym młody i gorący, przeprowadzenie go wymagało pewnej ostrożności i rozwagi.

d. c. n.



# Sprawdzajcie w lokalach Komisji wyborczych, czy wy i wasi domownicy umieszczeni są na listach wyborczych do Sejmu.

Sprawdzanie od 31 grudnia do 5 stycznia 1919 r.

członków komisji miejscowych. Przedstawieni na kandydatów na członków komisji, jako wskazani przez zainteresowany ogół, zostali wszyscy zatwierdzeni przez Główną Komisję Wyborczą.

W Łowiczu postanowiono utworzyć trzy miejskie komisje, przyczem pierwsza komisja obejmować będzie listę wyborców—na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, na przewodniczącego tej komisji powołany został sędzia Okręgowy p. Feliks Bogatko, na zastępcę p. Stanisław Książkowski, na członków pani Leontyna Baciowa, Roman Kluge i Gerszon Granica. Listą wyborców na litery K, L, M, N, O, P zajmie się komisja druga, przewodniczącymi której wybrani zostali sędzia okręgowy p. Aleksander Ficki, zastępcą jego p. Bronisław Łagowski, a jako członkowie p. Kamilla Trawińska, Moszek Lejba Żelechowski i Stanisław Strak.

Na przewodniczącego komisji trzeciej dla wyborców na litery R, S, T, U, W, Z, Ż powołany został ks. kanonik Jan Niemiera, na zastępcę p. Teodor Markiewicz, inspektor szkolny, i na członków pani Janina Wielobycka, Józef Bieńkowski i Jakób Szeps. W gminie Bielawy w komisji w Oszkoczach zamiast Antoniego Funka i Stanisława Bartosiaka, wybrani zostali Marceł Osiniński, młynarz z Łazina, i Mieczysław Łuczyński nauczyciel.

W powiecie Sochaczewskim zorganizowano 1 miejską i 20 wiejskich komisji. W Sochaczewie przewodniczącym miejskiej komisji został ławnik Sądu Okręgowego, Henryk Śnierzyński, zastępcą jego ławnik Sądu Pokoju Kazimierz Paciorowski, członkami zaś kupiec Majer Ejzman, kupiec Władysław Boczkowski, i taksator Witold Bukowski. W gminie Chodakowie zorganizowane zostały dwie komisje: pierwsza w Sochaczewie w Sądzie Pokoju pod przewodnictwem p. Józefa Kisielskiego z Sokul, przy zastępcy p. Marji Bolechowskiej z Rozłazłowa i przy udziale p. Wincentego Orłowskiego, gospodarza z Duranowa, Wincentego Gołębiowskiego z Czerwonki i Konstantego Wędkowskiego z Włodzimierzówki; druga komisja mieścić się będzie w Strzyżewie we dworze, przewodniczącym wybrany został p. sędzia Michał Zukotyński, zastępcą p. Zygmunt Dominirski z Kożuszek, członkami zaś Jan Haraziński z Chrzczan, Klemens Krebs z Zosina i Antoni Kowalski z Nowych Mostków.

W gminie Kozłowie Biskupim utworzono trzy komisje, z których pierwsza mieścić się będzie w Sochaczewie w urzędzie gminnym, przewodniczącą jej p. sędzia Wincenty Smoliński, zastępcą jego p. Adam Galuszewski z Emiljanowa i jako członkowie nauczycielka z Boryszewa Stefania Sobiech, stolarz z Boryszewa Józef Kujawa i Stanisław Osiecki z Rozłazłowa; druga komisja w Leonowie w szkole, przewodniczącym wybrany został ks. Franciszek Kołodziejski, zastępcą Eustachy Lewiński, na członków Franciszek Łukaszewski, gospodarz z Orłowa, Boleśław Miller, nauczyciel z Leonowa, Zyg-

munt Górecki, obywatel z Zakrzewa i trzecia komisja w Kozłowie Zachodnim w szkole—przewodniczącą p. Adam Wojciechowski z Dębska, Henryk Wojda gospodarz z Dębska, nauczyciel Lucjan Miszewski, Wawrzyniec Cieślak, gospodarz z Antoniewa i Stanisław Pytkowski z Kozłowa Szlacheckiego.

W gminie Szymanowie, trzy komisje: pierwsza w Szymanowie w kancelarii gminnej, przewodniczącą p. Zygmunt Brudziński z Szymanowa, zastępcą Władysław Kacprzak z Aleksandrowa, członkowie Franciszek Zgliński z Hermanowa, Jan Komorowski z Szymanowa i Antoni Kaliniak wyrobnik z Szymanowa; druga w Oryszewie w szkole, przewodniczącą Franciszek Jankowski gospodarz z Podoryszewa, zastępcą Bronisław Wójcik, gospodarz, Stanisław Raczkowski, sklepikarz z Oryszewa i Marja Tarkowska, nauczycielka z Oryszewa, i trzecia komisja w Paprotni w szkole, przewodniczącą ks. Józef Wierzejski z Pawłowic, zastępcą Gabriel Darwański z Teresina, Władysław Zdąnowski z Serok, Wojciech Biurkowski z Serok i Franciszek Filipski z Paprotni.

W gminie Rybno trzy komisje: pierwsza w Rybnie w kancelarii gminnej, przewodniczącą p. Zygmunt Grzybowski z Cmiszewa, zastępcą Jakób Pszenicki gospodarz z Nowej Wsi, Antoni Kubiak z Rybna, Franciszka Straszynska nauczycielka z Rybna i Franciszek Mańkowski z Cyprjanek; druga komisja w Nastole, w szkole, przewodniczącą p. Lucjan Suski z Gizyc, zastępcą Wojciech Krakowiak z Krawcowa, Tadeusz Kuźniarski nauczyciel, Józef Liberacki z Wężyków i Tomasz Burczyński z Antosina; trzecia komisja w Szwarocinie w szkole, przewodniczącą Tomasz Wagner, zastępcą Michał Śliwiński, rządcą ze Złotej, Bronisława Rembowska nauczycielka, Jan Owczarek kasjer ze Szwarocina i Antoni Szczypiorski podkasjer.

W gminie Młodzieszynie trzy komisje: w Młodzieszynie, w kancelarii gminnej przewodniczącą wójt Konstanty Gromek, zastępcą Józef Paul robotnik z Młodzieszyna, Adam Białkowski soltys z Adamowej Góry, Tomasz Skibiński robotnik z folwarku i Kazimierz Zieliński sekretarz; druga komisja w Mistrzewicach w szkole, przewodniczącą Leonard Bijakowski nauczyciel, zastępcą Roman Gruberski soltys z Marysina, Stanisław Zieliński gospodarz, Józef Dębicki i Ignacy Chata gospodarze z Juljopola, trzecia komisja w Witkowicach we dworze, przewodniczącą Kazimierz Trawiński, zastępcą Jan Dąbrowski gospodarz, Bronisław Stefaniak gospodarz, Władysław Poryszewski gospodarz z Kamiona i Stanisław Wilczek gospodarz z Młodzieszynka.

W gminie Łazy jedna komisja w Wólce Smolnej, w kancelarii gminnej—przewodniczącą Władysław Karnkowski, sędzia pokoju, zastępcą Stanisław Kamiński, wójt, Jan Karasiński nauczyciel z Zawad, Jan Szewczyk gospodarz z Famulki i Maksym Jan Dorożalski z Woli Pasikowskiej.

W gminie Tułowice dwie komisje: w Wilczach Tułowskich w gminie—przewodniczącą p. Domaszewski, właściciel Tułowic, zastępcą Paweł Kielbasiński wójt, Jakub Jakubowski, ławnik z Górek, Jan Czurzyński soltys ze Sładowa i Piotr Jezdźna h, nauczyciel z Wilczy i druga komisja w Secyminie Polskim w szkole przy przewodniczącym p. Feliksie Skibniewskim, zastępcy Janie Marzeckim, gospodarzu z Polesia i członkach Feliksie Krawczaku, Szczepanie Szymańskim i Janie Baleckim.

W gminie Kampinosie jedna komisja w sądzie pokoju—przewodniczącą Aleksander Sinolarek wójt, zastępcą Jan Rutkowski nauczyciel, Stanisław Zielinkiewicz, Józef Skrzew i Kazimierz Dąbrowski.

W gminie Iłowie dwie komisje: w Iłowie w sądzie pokoju—przewodniczącą p. Stanisław Zalewski, sędzia pokoju, zastępcą Feliks Ołędzki właściciel Brzozowej, Stanisław Kuzniarski, nauczyciel, Józef Widyński, gospodarz i Marcin Czajkowski, gospodarz i druga komisja w Niedzieliskach, w szkole—przewodniczącą Waclaw Kwieciński, notariusz z Iłowa, zastępcą Jan Górka wójt, Józef Krupiński soltys, Jan Gorzkowski, gospodarz i Mateusz Zaczek członek rady gminnej z Chrusłina.

W powiecie Skierniewickim, obejmującym 8 gmin ukonstytuowano 5 miejskie i 18 wiejskich miejscowych komisji, a w powiecie Rawskim, obejmującym 15 gmin, zorganizowano 4 miejskie i 22 wiejskie komisje.

Następnie p. przewodniczący zakomunikował, iż otrzymał drogą telegraficzną zawiadomienie, że termin zgłoszenia na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej kandydatów poselskich zostanie przedłużony do dnia 9 stycznia 1919 r. i w związku z powyższym przedłużony zostanie termin do składania przez grupy wyborcze oświadczeń, iż tworzą związek wyborczy i że zniesione będą projektowane przez ordynację wyborczą karty, które wyborcy mieli nabywać po 5 fen., natomiast wyborcy będą składać karty, zawierające jedynie numer listy kandydatów na którą wyborca oddaje swój głos, przyczem numer może być drukowany lub pisany. Po ogłoszeniu odpowiednich dekretnów postanowiono o zaszłych zmianach natychmiast podać do publicznej wiadomości. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się dnia 27 grudnia r. b. o godz. 5 po poł.

## Wspomnienie z ubiegłych czterech lat.

Po parotygodniowych walkach nad Bzurą, i kilkotygodniowym bombardowaniu miasta z ciężkich dział, co kosztowało ludność cywilną do kilkuset ofiar, 17 grudnia 1914 r. około południa, Niemcy zajęli Łowicz. Wejście Niemców przejęło trwogą i zteroryzowało całą polską ludność, oprócz nam wrogię mniejszości.



Momentalnie ustało życie w mieście, a zapanał gwar i ruch niemieckich. Ustawicznie przeciąganie przez miasto różnego kalibru dział, samochodów różnego typu i wielkości, różnych taborów i wehikulów różnego pochodzenia i typu—wywoływało niemożliwy turkot i wstrząśnienia, od których drżały w posadach najsilniejsze budynki. Niezwłocznie rozlokowali się Niemcy w całym mieście i przedmieściach, zajmując dla siebie najlepsze lokale; stajnie zaś dla koni—w mieszkaniach na parterach, a kościoły Kollegjacki i Ś-go Leonarda—na pomieszczenie jeńców rosyjskich, którzy gremialnie rzucali broń i poddawali się Niemcom. Opanowali przybysze wszystkie kościoły, gmachy użyteczności publicznej, a nawet mieszkania prywatne, usuwając z nich mieszkańców—a wszędzie plondrując i rabując.

W kościołach ustawicznie uprawiali grę na organach, psując takowe, rabując portrety z pomników, w tej liczbie z kościoła po Pijarskiego, portret Zimnego—fundatora kościoła. Kościoły Kollegjacki i Ś-go Leonarda—najwięcej ucierpiały, gdyż w pierwszym prawie doszczętnie zniszczono ławki i inne urządzenia, a także częściowo artystyczne i starożytne stale—w ostatnim zaś nietylko urządzenia, ale zniszczono i sam kościół.

W całym mieście Niemcy na opał rozbięli parkany i budynki drewniane—przeważnie nieobecnych właścicieli, którzy w czasie bombardowania—opuścili miasto, pozostawiając na pastwę losu cały swój dobytek, a z dobytkiem tym niemiłosiernie zalałowali się Niemcy przy współudziale zawsze gotowego do rabunku motłochu ulicznego.

Ciężkie chwile przechodzili ci, co pozostali na miejscu, a przeważnie inteligencja, gdyż proletarijat natychmiast porozumiał się z Niemcami, i dzielnie pomagał im w dziele rabunku i zniszczenia, korzystając przytem ze środków żywności, w które obficie byli zaopatrzeni przybysze, a przytem rabowali bez ograniczenia na miejscu. Bo czego oni nie posiadali: Zaopatrzeni byli we wszystkie marynaty, konserwy i napoje, a te ostatnie prawdopodobnie zrabowali na zachodzie.

Momentalnie zorganizowali Niemcy policję tajną z miejscowych Niemców i żydów, którzy wskazywali niesłusznie różne jednostki, następnie rozstrzelane lub internowane w Niemczech. Nikt wobec tego nie był pewny życia, każdej chwili mogła go dosięgnąć zemsta agentów niemieckich.

Grozę położenia powiększała walka nad Rawką i brak wiadomości o tych, co byli po drugiej stronie frontu. Ustawicznie przywożono rannych z obu stron i jeńców: całe miasto podobne było do lazaretu. Wszystkie place miejskie i podwórza prywatne, pozajmowane przez różne tabory, obsługa których niemiłosiernie rabowała. Były wypadki, że oficerowie niemieccy na ulicy z miejscowych właścicieli zdejmowali kożuchy i kładli na siebie.

Po chwilowym uplacowaniu się, bezwzględnie Niemcy przystąpili do zorganizowania Zarządów Cywilnych, a przede wszystkim—skarbowych. Systematycznie ściągali ze zniszczonego bombami miasta podatki. Obłożyli podatkami handle i rzemiosła. Urządzili z miejscowej ludności milicję, i sprowadzili swych oprawców—żandarmów, którzy brutalnie obchodzili się z ludnością, zmuszając nawet razami do robot publicznych. Strzelali na ulicy do psów, od właścicieli których w pień został pobrany podatek i do gołębi, których masa legła się na wieżach kościoła

Kollegjackiego, — wogóle niebezpiecznie było wyjść na ulicę.

Po ośmiomiesięcznych walkach nad Rawką, Niemcy zajęli w sierpniu 1915 r. Warszawę i wtenczas, zaczął się gremialny powrót tej części zbiegów z Łowicza i okolicy, którzy nie wyjechali do Rosji. Biedni ci ludzie, tylko szczątki poodnajdywali ze swego dobytku, dające pojęcie o kulturze najeźdźców. (d. n).

## Kronika miejscowa.

### Kalendarzyk.

*Piątek* † Jana Apostoła i Ew.

*Sobota* Młodzianków M. m.

*Niedziela* Tomasza B., Kantuar. M.

*Poniedziałek* Eugeniusza B. W.

*Wtorek* Sylwestra P. W. Melanii matr.

*Środa* Obrzez. Pań. Nowy Rok 1919.

*Czwartek* R. k. Makarego Martyniana

Wschód słońca o g. 7. 56, zachód o g. 3,45.  
Długość dnia g. 8 m, 07 ubyło g. 15 m, 53.

— **Wydział weterynaryjny urzędu powiatowego w Łowiczu ogłasza:** Choroba świerzbu (ludowa nazwa „parchy“) należy do chorób zaraźliwych, o których trzeba obowiązkowo zawiadamiać powiatowego lekarza weterynaryjnego. Właściciel chorego zwierzęcia obowiązany jest zawiadomić albo osobiście w urzędzie powiatowym, albo przez sołtysów lub wójtów gmin.

W gospodarstwach, w których znajdują się chore zwierzęta na świerzbę, powinna być umieszczona na widocznym miejscu tablica z napisem „Świerzba“. Właściciel chorego zwierzęcia obowiązany jest wypełniać wszystkie przepisy lekarza, tyżące się leczenia i utrzymania chorego zwierzęcia, mianowicie:

1. Chore zwierzęta powinny być smarowane, wydanym przez pow. lekarza weterynaryjnego lekarstwem podług odpowiednich wskazań.

2. Po 5 tygodniach właściciel obowiązany jest przyprowadzić chore zwierzę do pow. lekarza na oględziny.

3. Konie zbyt silnie porażone świerzbem, wycieńczone, nie nadające się do wyleczenia, podlegają obowiązkowemu dostarczeniu do krematorium za specjalnym wynagrodzeniem, określonym przez komisję. Art. Prawa Nr. 25 Przepisów weterynaryjnych z 1902 r.

Wójt gmin obowiązani są zbierać tygodniowo wiadomości od sołtysów o wszelkich podejrzanym wypadkach chorób zwierząt, lub o wypadkach śmierci i przysyłać do urzędu powiatowego tygodniowe wykazy.

U obywatela wsi Walewice, gm. Bielawy pow. Łowickiego, Walentego Matei, padł koń w dniu 10 grudnia r. b. Pomimo, że sołtys wsi Walewice ostrzegł Mateję, iż na mocy okólnika Urzędu powiatowego w Łowiczu z dnia 30 listopada z Nr. 15 niewolno oddawać trupów zwierząt rozmaitym oprawcom, lecz trzeba je przysyłać do krematorium w Łowiczu, Mateja nie usłuchał sołtysa, ale oddał trup swego konia jakiemuś oprawcy. Darując na pierwszy raz winę Matei, ostrzega się jeszcze raz wszystkich obywateli, że będą karani grzywną do 1000 marek, zarówno ci, którzy nie zechcą oddawać trupów do krematorium, jak też i ci oprawcy, którzy odważą się zabierać potajemnie trupy na swój użytek. Poleca się wójtom gmin, magistratom miast, oraz

policji miejskiej i wiejskiej uświadomić o tem wszystkich mieszkańców zarówno wsi jak też i miast.

Starosta Powiatu Łowickiego  
J. Twarowski.

Lekarz Weterynaryjny  
St. Szczuka.

— **Lista właścicieli młynów i wiatraków, którzy złożyli ofiary dla żołnierzy polskich.** 1) Kacperski Mieczysław z Kapi tuły mk. 100. 2) Świdzki Piotr ze Strugienic mk. 300. 3) Jasiński Konstanty z Myslakowa mk. 50. 4) Śmialek Stanisław z Retek mk. 100. 5) Dalek Andrzej z Bąkowa Górnego mk. 100. 6) Bryszewski Stanisław z Krępy mk. 150. 7) Hauk Gerard z Łyszkowic mk. 80. 8) Schmidt Adolf z Uchania Dolnego mk. 100. 9) Mońko Ludwik z Dzierzgowia mk. 100. 10) Śliwki Leon z Sierakowic mk. 100. 11) Mońko Walenty z Bolimowa mk. 150. 12) Wrzostek Roman z Wrzeczka mk. 100. 13) Rosiński Franciszek z Arkadij mk. 100. 14) Braun Kazimierz z Sokolowa mk. 100. 15) Borkenhagen Karol z Bednar mk. 100. 16) Marjanowski Michał z Zagórza mk. 10. 17) Marks Adolf z Boczek mk. 300. 18) Marks Roman z Gosławic mk. 100. 19) Marjańscy bracia z Głowna. mk. 100. 20) Mirowski Ignacy mk. 100. 21) Sawicki z Sopla mk. 50. 22) Mirowski Franciszek mk. 38. 23) Marks Julian z Soboty mk. 100. 24) Madanowski i S-ka z Boczek mk. 36. 25) Panek z Bochenia mk. 100. 26) Konopacki Teofil z Bełchowa mk. 100. 27) Maslocha Wincenty z Bobrownik mk. 150. 28) Bystrzycki Piotr z Modrzewka mk. 20. Razem mk. 2954.

Suma powyższa złożona została w kasie Dowództwa Okr. Wojsk w Łowiczu. Oprócz tego złożyli na Wojsko Polskie na ręce W-nej Bronikowskiej: Kocemba mk. 100 i A. Straszewski mk. 20.

Ciż sami właściciele młynów i wiatraków złożyli na biednych m. Łowicza mąki 57 1/2 pud. i kaszy 11 pud., które zostały złożone do podziału najbiedniejszym w Śtow. Robot. Chrześcijańskich. Z mąki tej wypieczono chleb.

— **Posiedzenie Rady powiatowej pow. Łowickiego** odbyło się 20 grudnia. Postanowiono wysłać delegację do ministerstwa rolnictwa w celu wydania bezpłatnie drzewa z lasów rządowych tym gospodarzom małopowiatowym, których zagrody zostały zburzone podczas działań wojennych. Wobec powołania komisarzy aprowizacji na pow. Łowicki, p. Kreczkowskiego, na wyższe stanowisko w ministerjum Aprowizacji, Rada powiatowa postanowiła wystąpić do ministerjum o mianowanie na stanowisko komisarzy aprowizacji p. Helwiga, kierownika stacji doświadczalnej. W sprawie strat wojennych, które jeszcze do tej pory w powiecie nie są ściśle oszacowane, Rada powiatowa postanowiła wystąpić do Głównej Rady Opiekuńczej o wznowienie działalności komisji szacunkowych, polecić Radom gminnym wybrać nowych i niezwłocznie przystąpić do sporządzenia opisów strat. Wystąpienie cechu młynarzy o zmianę warunków mieliwa nie odniosło skutku; dawniejsze więc postanowienie Rady powiatowej w powyższej sprawie pozostało bez zmiany. Następnie jeden z członków Rady podniósł sprawę dekretu o milicji ludowej, która składać się ma z 12000 ludzi i prowadzić walkę z wrogiem wewnętrznym. Utrzymanie zaś takiej milicji będzie kosztować około 60 milionów rubli rocznie.

W powiecie łowickim taka milicja jest już utworzona i przyjmowane są do niej osoby po złożeniu pewnego egzami-



nu. Jednocześnie istnieje w całym powiecie samoobrona obywatelska z wyboru, która działa w porozumieniu i zgodnie z milicją państwową. Uważając, że powyższe organizacje zupełnie wystarczają do utrzymania porządku w kraju Rada powiatowa jednogłośnie postanowiła zaprotestować przeciw organizacji milicji ludowej, która oprócz powiększenia ogólnego zamętu w kraju, jak się to już w praktyce w wielu miejscowościach okazało, nic wleceją Państwu Polskiemu nie przysporzy.

— **Wiec w Zdunach.** W dniu 26 grudnia, t. j. w drugie święto Bożego Narodzenia, odbył się w Zdunach dość liczny wiec okolicznych włościan. Na wiecu zapoznano zebranych z programem Zjednoczenia Ludowego. Program ten oraz szczerze wystąpienie p. Nowakowskiego wyciągający przyjęli z uznaniem, oświadczając mu jednocześnie, aby się nie zrażał warcholstwem takich osób jak pan Górski, wartość którego poznaliśmy dawno i należyście ocenili. *Książek,*

**Wieczór Sylwestrowski.** Grono Pań miejscowych organizuje wieczornicę z zabawą taneczną w wigilię Nowego Roku w sali teatru „Eos”. Całkowity dochód z zabawy, w której udział wezmą również i wojskowi polscy przeznaczony będzie na urządzenie szpitala wojskowego pod patronatem Koła Służby Narodowej Polek Chrześcijańek w Łowiczu.

— **Zarząd Związku Kółek rolniczych** zaprasza Kółkowiczów na zebranie, które odbędzie się we wtorek dnia 31 grudnia o godzinie 11 przed południem w sali przy ulicy Piotrkowskiej.

Za Zarząd: *Anton Szaniawski,*  
prezes Okr. Związku Kółek rolniczych.

— **Odczyt Koła Łowickiego Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich.** Związane zaledwie przed paru tygodniami Koło równouprawnienia kobiet polskich w Łowiczu rozwija ożywioną działalność. W krótkim stosunkowo czasie członkinie Koła równouprawnienia miały dwa zebrania organizacyjne, a w dniu 22 grudnia staraniem tegoż Koła odbył się w gmachu seminarjum nauczycielskiego odczyt na temat: „Kobieta, a przyszłe wybory do Sejmu.” Odczyt wygłosiła znana prelegentka z Warszawy, p. Bojarska, a rozpoczęło go wstępem, odczytanym przez p. Szeleścińską i ilustrującym chwilę obecną. P. Bojarska w swym godzinnym przemówieniu zobrazowała obecnym przemową chwilę w życiu kobiety-polki, kiedy ta kobieta, dzięki rządowi obecnemu, otrzymała pełne prawa polityczne. Zachęcając słuchaczki do wykorzystania przyznanych im praw, prelegentka na przykładach wyjaśniła wyrazy „sejm”, „wybory”, „wybory proporcjonalne”, wspomniła o wewnętrznych tarcjach partyjnych w naszym kraju, szybko zmieniających się rządach tymczasowych i wskazywała, że dopiero z chwilą zwołania sejmu ustawodawczego zostanie utworzony prawdziwy rząd narodowy. Następnie prelegentka zapoznała zebranych z „szachrajstwami politycznymi”, jakie często miewają miejsca przy wyborach, nawoływała kobiety do spełnienia obowiązku obywatelskiego i popierania przy wyborach kandydatów takich, którzy w zupełności odpowiedzą włożonym na nich obowiązkom. W końcu odczytu p. Bojarska w wyrażeniach dosadnych przestrzegając zebranych, aby od przyszłego sejmu nie spodziewali się rzeczy nadzwyczajnych, ponieważ kraj mocno zniszczony przez okupantów, w

skarbie pustki, więc dopiero z latami, przy usilnej pracy, będzie można stworzyć to, o czym wiele z nas śni i marzy. — Po odczycie prelegentka służyła wyjaśnieniami.

Odczyt zebrał na sali około półtorej setki osób w przewodzie kobiet ze sfery robotniczej. Tu i owdzie po odczycie dały się słyszeć szemrania i narzekania z powodu panującej drożyzny i uiedostatecznego zaopatrzenia warstw najszerzych w artykuły codziennej potrzeby. Prelegentka wyjaśniała przyczyny niedomagań ogólnych. Odczyt zapowiedziany na godzinę 4, rozpoczęło z półgodzinnym opóźnieniem. *St. K.*

— **Ze związku równoprawnienia kobiet polskich w Łowiczu.** Na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu w dn. 18 b. m. Stow. równoprawnienia kobiet polskich w Łowiczu przyjęto ustawę Związku równoprawnienia kobiet polskich w Warszawie i przekształcono Stow. na oddział powyższego Związku.

Na skutek nowych wyborów do Zarządu weszły osoby następujące: p. H. Szeleścińska—przewodnicząca, p. K. Adamczewska—sekretarka, p. Baciowa—skarbniczka, oraz pp. Z. Kupiecko, E. Polchoćówna i S. Wyrzykowska, do komisji rewizyjnej: pp. A. Kreutzowa, A. Zudnikowa, J. Przybylska.

— **Polski Związek Mieszczański.** W tych dniach zawiązał się w Łowiczu „Polski Związek Mieszczański” i rozwinął energiczną działalność aby wszystkie miasta okręgu wyborczego łowickiego przystąpiły do związku i żeby przy wyborach do sejmu działały jednomyślnie, głosując na jedną listę.

Program Związku Mieszczańskiego streszcza się jak następuje:

Polski Związek Mieszczański dąży do utworzenia silnego Państwa Polskiego z własnym wybrzeżem morskim, rządzonego systemem republikańskim.

P. Z. M. organizuje tych obywateli kraju, którzy w rozwoju ekonomicznym, kulturalnym i umysłowym średnich i niższych warstw społecznych widzą przyszłą wielkość Państwa Polskiego.

P. Z. M. stoi na gruncie religijnym i narodowym, uważa własność prywatną za nietykalną i dąży do zachowania własności tej.

W dziedzinie handlu i przemysłu P. Z. M. dąży do pozostawienia zupełnej swobody prywatnej inicjatywie i popiera przejawy takowej.

P. Z. M. dąży do polepszenia bytu robotników, zabezpieczenia ich na wypadek choroby, niezdolności do pracy i zapewnienia im najlepszych warunków bytu w starości.

Biuro Związku mieści się w domu Bema na Starym Rynku.

Mamy nadzieję, że „Polski Związek Mieszczański” zatoczy w całym kraju jaknajszersze kręgi, podniesie stan mieszczański, unarodowi nasze miasta, nasz przemysł, nasz handel i wytworzy silną i zwartą grupę mieszczańską, która wywierać będzie olbrzymi wpływ zarówno w sejmie jak i w samym rządzie.

**Wiec ludowy w Łowiczu,** odbył się w dniu 22 grudnia w sali Robotników Chrześcijańskich w celu umówienia kandydatów na posłów do Sejmu. Na wiec przybyli delegaci ze Skierniewickiego, Rawskiego i Łowickiego; brak było delegatów z Sochaczewskiego i z samego miasta Łowicza. Z powiatu Łowickiego wyłonili się kandydatury włościan bez-

partyjnych pp. Surmy, Wróbla i Józefa Kreta. Na wiecu nie brak było i agitatorów płatnych, którzy już od kilku dni jeżdżą po okolicy, zaglądając od chaty do chaty wpływowszych włościan. Wysłany agitator Kania wcześniej już objeżdżał wsie, lecz nie wiele wskórał—na wiecu włościanie niejednokrotnie mu przerywali, nie chcąc słuchać agitatorów płatnych.

Na wiecu przemawiał także p. Franciszek Wojda, minister rolnictwa w gabinecie p. Moraczewskiego. W przemówieniu swym p. Wojda odzegnował się od współpracy w obecnym gabinecie, zaznaczając, że w skład takiego rządu nigdy nie wejdzie. Następnie zebranie delegatów ze wszystkich czterech powiatów w celu omówienia kandydatur poselskich odbędzie się w Łowiczu 29 grudnia.

— **Znaleziono płócienny woreczek ze stalówkami i monetą.** Zguba jest do odebrania w Redakcji.

— **Magistrat Łowicza** podaje do wiadomości mieszkańców miasta i jego przedmieść, że podatek za trzodę chlewną, zapłacony sekwestratorom miejskim, można odbierać z powrotem z kasy miejskiej po przedstawieniu kwitu sekwestratorów z zaplaceniam tegoż podatku.

— **Związek Urzędników i Oficjalistów Polaków ewakuowanych instytucji państwowych.** Zarząd Związku projektuje sporządzenie dokładnych list tych urzędników i oficjalistów, którzy dotychczas nie otrzymali posad i ma zamiar listy te złożyć do poszczególnych ministerstw. Z tych powodów Zarząd Związku prosi swych członków o niezwłoczne zawiadomienie: 1) Kto i jaką otrzymał posadę, 2) Kto dotychczas zostaje bez zajęcia, kiedy złożył podanie, jaką otrzymał odpowiedź i na jaką reflektuje posadę. Oprócz tego Zarząd, na mocy statutu, upoważnia swych członków na prowincji do tworzenia Oddziałów (i Kół) Związku w miastach gubernialnych i Kół w miastach powiatowych na prawach autonomicznych z warunkiem opracowania regulaminu, który ma być przedstawiony do Centralnego Zarządu (Aleje Jerozolimskie № 74) do zatwierdzenia, jak również odpisu protokołu organizacyjnego i listy członków.

Statut Związku będzie wysłany Oddziałom i Kółom po otrzymaniu zawiadomienia o założeniu Oddziałów i Kół. Podług statutu członkowie Oddziałów i Kół, liczą się jednocześnie członkami Centralnego Związku i opłacają 2 marki wpisowego i 3 marki członkowskiej składki kwartalnie z góry, z których 10% wpływa na utrzymanie Centralnego Związku. Oddziały i Kola wybierają Zarząd z 6 osób i komisję rewizyjną z 3 osób, prowadzą księgę posiedzeń, kasowe i dokumentów podług ustanowionego przez regulamin porządku.

— **Z Koła Służby Narodowej Polek Chrześcijańek w Łowiczu.** Na zebraniu organizacyjnym w dn. 19 b. m. przedyskutowano i zatwierdzono statut Koła oraz dokonano wyborów zarządu, który przystąpił już do pełnienia swych czynności i wzywa niniejszym wszystkie kobiety polskie z miasta Łowicza i okolicy do zapisywania się w poczet członkiń Koła i różnych jego sekcji.

Zadaniem koła jest zjednoczenie do wspólnej pracy kobiet wszelkich sfer społeczeństwa polskiego na gruncie narodowo-chrześcijańskim i demokratycznym pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna”.

Działalność koła będzie podzielona między następujące sekcje:



a) samokształcenia i uświadomienia narodowego.

b) opieki nad młodzieżą.

c) nauczania analfabetów

d) dobroczynności społecznej.

e) opieki nad żołnierzem polskim,

f) pośrednictwa i organizacji pracy,

g) opieki sanitarnej i szpitalnictwa.

h) wyborów do sejmu

i) dochodów niestałych.

Zarząd prosi członkinie koła o zapisywanie się do różnych sekcji i rozpoczęcia w nich pracy w jaknajkrótszym czasie. Zapisy przyjmuje Przewodnicząca Koła p. Julja Sianożęcka, ul. Mostowa 6, codziennie w godzinach od 3 do 5 popołudniu.

Zarząd Koła:

Przewodnicząca: Julja Sianożęcka.

Zastępczyni przewodniczącej: Felicja Stępińska. Sekretarka: Jadwiga Balcerowa. Skarbniczka: Jadwiga Wielobycka. Zarządzająca Sekcjami: Cecylja Czołomiej.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze** urządza w niedzielę dnia 29 grudnia w sali Straży Ogniowej, odczyt p. t. „Prawa i obowiązki obywateli Wolnej, Zjednoczonej Polski“.

— **Wigilia żołnierza polskiego.** Dnia 24 b. m. staraniem miasta i okolic Łowicza urządzona była wieczerza wigilijna dla wojska polskiego. O godz. 4-ej zasiedli żołnierze wraz z oficerami do stołów w sali pięknie udekorowanej. Powitała ich serdecznie p. Świdarska, kończąc swe gorące przemówienie słowami: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“. Przemawiali później: pułkownik Korewo, ks. kan. Niemira, i inni, a każdy zaznaczał radość z tej pierwszej wspólnej wieczerzy w Niepodległej Polsce i marzył o świetnej przyszłości naszej Ojczyzny w związku z idealnie postawioną armią, któraby miała li tylko narazie obronę naszych granic i dobro kraju na myśli. Po przelamaniu się oplatkiem prawie ze z każdym poszczególnym żołnierzem, spożyto obfitą i smaczną wieczerzę, na której były obecne delegacje Straży ogniowych Bąkowskiej i Łowickiej. Później pierwsza partja żołnierzy, licząca paręset ludzi opuściła salę jadalną i przeszła do innej sali, gdzie była ubrana choinka i rozłożone podarki. Każdy z żołnierzy otrzymał struclę, piernik, jabłko, łyżkę metalową i parę rękawiczek ciepłych. Druga zaś partja zapeliła znów salę jadalną i była również serdecznie powitana. W czasie wieczerzy przygrywała orkiestra Straży ogniowej łowickiej. Nastrój był serdeczny, rodzinny, wzruszający. Wielu żołnierzy, dzieląc się oplatkiem, miało lzy w oczach, a dzielące się z nimi panie również były serdecznie wzruszone. Przy wieczerzy żołnierze śpiewali swoje piosenki wojskowe i było miło, wesoło. Patrząc na te dzieci, gotowe do boju i rwące się na obronę granic naszej wspólnej Matki-Ojczyzny, serce nam rosło i wolałiśmy wszyscy w takt hymnu naszego: „Jeszcze nie zginęła i zginąć nie może.“ Do tak milej uroczystości przyczyniło się tylu szlachetnych ofiarodawców i ofiarodawczyń, że zabrakłoby miejsca na ich wyszczególnienie. Wymienimy więc tylko bezinteresowny udział orkiestry straży Ogniowej i również bezinteresowną pomoc kuchmistrza p. Sandeckiego, który na propozycję wynagrodzenia odpowiedział: „Mając lat 6, byłem z ojcem w partji powstańczej, niechże więc teraz, mając lat 61, przysłużę się żołnierzowi polskiemu.“

— **Zebrańie przedwyborcze w lokalu robotników chrześcijańskich.** Na zaproszenie Bezpartyjnego Biura Wyborczego Na-

rodowego w dniu 27 b. m. przybyło do lokalu robotników chrześcijańskich z górą 150 osób. Po ukonstytuowaniu się prezydium zebrania p. rejent Szeligowski zapoznał wicujących z trzema zasadniczymi hasłami, jakie Bezpartyjne Biuro Wyborcze Narodowe w swym programie postawiło, i wezwał wicujących do wybrania z pomiędzy obecnych 6 osób, jako przedstawicieli tego biura, w celu ustalenia kandydatur na posłów do listy bezpartyjno-narodowej, która ma być ułożona na zjeździe z całego okręgu wyborczego łowickiego. Na delegatów zostali wybrani: pp. Szeligowski Jerzy, Niebudek Aleksander, Jabłoński Józef, Zdrojewski Wacław, ks. Stypulkowski i Jaciński Tomasz.

— **Wykaz chorób zaraźliwych zwierząt domowych w pow. Łowickim** za czas od 7 do 15 grudnia r. b.

W mieście Łowiczu w drugim szwadronie drugiego pułku ułanów na 101 koni na zolży zachorowało 14, wyzdrowiało 9, pozostaje chorych 6; na zapalenie płuc zachorowało 2, pozostaje chorych 2. W wydziale gospodarczym na 44 konie, na świerzbę zachorowało 3, padł 1, zabito 1 i pozostaje chorych 10.

**Uwaga:** Dnia 14 grudnia r. b. w krematorium zabito konia chorego na nosaiczną, przyslanego z majątku Giżyce pow. Sochaczewskiego.

Powiatowy Sekretarz Weterynaryjny  
*Stanisław Szczuka.*

## O F I A R Y.

Zamiast powinszowań noworocznych Rodzina Andrzejewskich 20 mk., oraz 3 korony srebrne—na marynarkę polską. Marja i Stefan Belżyńscy—na schronisko dla dzieci Mrk. 10; Maksymilian Hartwig na koło wpisów szkolnych 10 i na schronisko dla dzieci Mrk. 15; L. i A. Gołębiowscy na schronisko dla dzieci Mrk. 10. Józefowstwo Komar, Mrk. 5. Jerzy Wesołowski dla biednych dzieci na gwiazdkę Mrk. 5.

Zamiast wieńca na grób ojca naszego ś. p. Wiktora Miecznikowskiego, składamy na wigilię dla wojska polskiego Mrk. 10. **Dzieci.**

Zamiast wieńca na grób męża składamy na schronisko dla dzieci Mrk. 10. Michalina Miecznikowska.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi św. p. WIKTOROWI MIECZNIKOWSKIEMU składamy serdeczne „Bóg zapłać...“ *Rodzina.*

## Przewodniczący Główniej Komisji Wyborczej

na okręg powiatów: Łowickiego, Sochaczewskiego, Skiernewickiego i Rawskiego

w Ł o w i c z u.

Na zasadzie 16 art. Ordynacji Wyborczej i Dekretu o przedłużeniu terminów prekluzyjnych przy wybo-

rach do Sejmu Ustawodawczego z dnia 19 grudnia 1919 r., podaje do wiadomości, że wobec przedłużenia o 10 dni terminów, przewidzianych w 43, 47, 51 i 54 art. Ordynacji Wyborczej, **kandydatury poselskie** będą zgłaszane piśmiennie na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej w Łowiczu **do dnia 9 stycznia 1919 r. włącznie**, że grupy, które zgłosiły kandydatów, mogą przez swoich pełnomocników, wyraźnie w zgłoszeniu do tego upoważnionych, oświadczyć najpóźniej **dnia 12 stycznia 1919 r.**, że tworzą związek wyborczy, a wówczas będą miały wobec innych grup prawa jednej grupy, a zgłoszenia ich będą stanowiły jedno zgłoszenie, że Główna Komisja Wyborcza bada zgłoszenia i oświadczenia i o dostrzeżonych brakach zawiadamia dnia 13 stycznia 1919 r. właściwego pełnomocnika i że Główna Komisja Wyborcza ogłosi najpóźniej 17 stycznia 1919 r. wszystkie jednocześnie w kolejnym porządku ich zgłoszenia listy kandydatur poselskich.

Zamiast kart wyborczych opatrzonych pieczęcią urzędową i sprzedawanych wyborcom w ciągu pięciu dni przed wyborami, przewidzianych w 69 art. Ord. Wyb., głosowanie odbywać się będzie na zwykłych kawałkach papieru, długości od 9 do 18, szerokości od 6 do 12 cm. Kolor -papieru obojętny. Na karcie wyborca oznaczy piórem, ołówkiem, bądź wydrukuję numer listy, na którą głosuje.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej

*Fr. Głowacki*

Łowicz dnia 22 grudnia 1918 r.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego na okręg Łowicki

podaje do powszechnej wiadomości, że dla wyboru posłów do Sejmu Ustawodawczego w mieście Łowiczu otworzone zostały trzy miejscowe Komisje Wyborcze.

**Pierwsza Komisja**, obejmująca listę wyborców, nazwiska których rozpoczynają się od liter, A, B, C, D, E, F, G, H, I, J. mieści się w gmachu **Szkoły Realnej** przy ul. Stary Rynek imienia Tadeusza Kościuszki.

Skład Komisji: Przewodniczący: Sędzia Feliks Bogatko, Zastępca przewodniczącego, Stanisław Xiężopolski Członkowie: Leontyna Baciowa, Roman Kluge, Gerszon Granica.

**Druga Komisja**, obejmująca listę wyborców na litery K, L, Ł, M, N, O, P. mieści się w gmachu **Magistratu**.



Skład Komisji: Przewodniczący — Sędzia Aleksander Ficki, Zastępca przewodniczącego — Bronisław Łagowski. Członkowie: Kamilla Trawińska, Moszek Lejb Żelechowski, Stanisław Strak.

**Trzecia Komisja**, obejmująca listę wyborców na litery R, S, T, U, W, X, Z, Ż, Z mieści się w lokalu **Rady Opiekuńczej Powiatowej** przy ul. Długiej w Wikarjatce.

#### Skład Komisji

Przewodniczący ks. Kanonik Jan Niemira, Zastępca Przewodniczącego Teodor Markiewicz. Członkowie: Joanna Wielobycka, Józef Pieńkowski, Jakób Szeps.

Od 31 grudnia 1918 r. do dnia 5 stycznia 1919 r. listy wyborców będą wyłożone w powyższych lokalach Komisji wyborczych dla przegladania i sprawdzania przez wyborców w godzinach od 9 rano do 1 w południe i od godz. 4 do 8 wieczorem.

Łowicz, d. 26 grudnia 1918.

Przewodniczący Komisji Głównej  
*Fr. Głowacki*

## Tydzień polityczny.

— Na okręcie wojennym „Condor” przybył dnia 25 b. m. Paderewski do Gdańska. Dnia 26 b. m. wieczorem przybył Paderewski do Poznania. W Poznaniu udał się Paderewski wśród niemilkających owacji pięćdziesięcioletniego tłumu zarówno z miasta Poznania jak i z prowincji do Bazaru, gdzie zamieszkał. Wjazd Paderewskiego do Poznania równał się pochodowi tryumfalnemu. Domy były jeszcze bogaciej przybrane niż w dniu zebrania się Sejmu Dzielnicego. Stowarzyszenia polskie i skauci tworzyli szpaler na ulicach, któremi przejeżdżał Paderewski. W pochodzie widać było wielu żołnierzy z karabinami. W dniu 27 b. m. rozpoczęły się poufne konferencje Paderewskiego z przywódcami polskimi w Poznaniu.

— Pod Lwowem artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Sokolniki, Kulparków, Zboiska, Dworzec w Zimnej Wodzie, Peryferje i centrum miasta. Aeroplany nieprzyjacielskie krążyły nad Lwowem i rzuciły dwie bomby.

## HUMOR i SATYRA.

### PODWÓJNY POWÓD.

— Moja droga, będziemy jednak musieli postarać się o kucharkę. Tobie nie służy gotowanie, a mnie jedzenie.

### SZEF DO SWEGO KANTORZYSTY.

— Panie Izidor, pan potrzebujesz się nie spóźniac do kantoru, pan nie potrzebujesz noszycz złotych krawatów, bo ja tego nie lubię, pan nie potrzebujesz

## Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Warszawa, Marszałkowska 154

Przyjmuje wpłaty na

## Polską Pożyczkę Państwową

oraz ofiary na

## Skarb Narodowy. 1239-0-2.

## HERMAN ZUDNIK

Fabryka Cykorji, Suszarnia i Palarnia.

ŁOWICZ—KORABKA.

Poleca znane ze swej dobroci:

Cykorję, Kawę Krajową i Żołądziową

mrugacz okiem, bo mnie to denerwuje, pan potrzebujesz iszcz do roboty. No, na co pan czeka?

— Ja czekam, coby pan pryncypał powiedział, co ja potrzebuję nie oddychać, to ja zaraz umrę.

## KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę 28 grudnia i w niedzielę 29 grudnia odbędzie się przedstawienie teatralne miejscowym:

- I  
(Natura)
- II

### Cieżar szczęścia

Dramat w 4-ach aktach z Viggo Larsenem w roli głównej.

### OGŁOSZENIE.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że z dniem 27 grudnia r. b. Kasy Powiatowe w Łowiczu i Sochaczewie zaczną wydawać:

Świadectwa przemysłowe, handlowe i pozwolenia na sprzedaż wódek monopolowych.

Kto nie wykupi powyższych świadectw do dnia 15 stycznia 1919 r., naraża się niepotrzebnie na karę i ewentualne zamknięcie sklepu lub zakładu. Kasa czynna jest we wtorki i piątki od 9-ej do 1-ej, w inne dni do 12½ p. p. Łowicz dn. 27 grdnia 1918.

Inspektor Skarbowy Sobolewski.

## GONTY

(wyrób fabryczny)

najtaniej sprzedaje fabryka wyrobów drewnianych Łódź. ul. Konstantynowska № 38. 1276-2-1.

! SWÓJ DO SWEGO !

CHERZEŚCIJANSKI ZAKŁAD

Stylistyczno—Fotograficzny

**P. I. W. WESOŁOWSKI**

w ŁOWICZU

Stary - Rynek № 2 obok Magistratu

Zakład wykonywa portrety różnej wielkości zwykle i w kolorach, grupy rodzinne na miejscu i na wyjazd.  
**Uwaga:** Dla p. p. włościan fotografie na pocztówkach po cenach niższych.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

**Do sprzedania** palto na krymskich barankach z karakułowym kołnierzem w dobrym stanie. Tamże do sprzedania kozuch (barany) kryty czarnym sukmem. Wiadomość w Redakcji. 1259-1-1.

**Poszukuję dwóch pokoi** z kuchnią. Wiadomość w Redakcji. 1274-1-1.

**Narzędzia kowalskie** wraz z kuźnią do sprzedania w dobrym stanie Wiadomość w Krempie gm. Łąbkowice pow. Łowicki. 1275-1-1.

Nowi prenumeratorzy otrzymają początek „Książanki Zochy” — bezpłatnie.

Wydawcy: Kamilla Trawińska i Karol Rybacki.

Redaktor Felicjan Chyliński.

Druk K. Rybackiego i S-ki w Łowiczu.